

Lublin, 27 XI 2024 r.

dr hab. Dariusz Libionka
prof. IFiS PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej Szymona Pietrzykowskiego „Żydzi i Polacy w Poznaniu (1938-1945) – próba syntezy”.

Szymon Pietrzykowski podjął się ambitnego zadania przedstawienia zintegrowanej historii Żydów i Polaków w województwie poznańskim w krytycznym okresie 1938-1945. Było to zadanie niełatwe w realizacji z powodu skomplikowania problematyki badawczej wynikającej ze zmian granic będącego przedmiotem jego zainteresowania obszaru (1938, 1939, 1945), nie mówiąc już o ogromie literatury i materiału źródłowego.

Rozprawa składa się z wprowadzenia, ośmiu rozdziałów o różnej objętości, od 13 (rozdział I) do 245 stron (rozdział VI), dwóch epilogów i bibliografii. Rozważania dotyczące szerokiego kontekstu zajmują 130 stron, okresowi międzywojennemu poświęcono 505, a okresowi niemieckiej okupacji 421 stron. Nie jest to rachunek ścisły, gdyż w większości rozdziałów pojawiają się odniesienia do różnych okresów. Na gigantycznej objętości rozprawy (1184 stron maszynopisu z pojedynczym odstępem) zaważyła po części decyzja o włączeniu do tekstu licznych uzupełnień w postaci materiałów ilustracyjnych (fotografie, faksymile dokumentów, plany, mapy), list, zestawień, spisów i wykazów, obszernych fragmentów dokumentów, relacji, wspomnień i zeznań, a także not biograficznych, niekiedy w formie dołączonych do poszczególnych rozdziałów aneksów.

Praca powstała w oparciu o kwerendy przeprowadzone w wielu archiwach i bibliotekach, wśród nich: archiwach państwowych w Poznaniu i Łodzi, archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i archiwum oddziałowym w Poznaniu, Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Z archiwów zagranicznych wykorzystano materiały z Leo Beck Institute i Jointu w Nowym Jorku oraz waszyngtońskiego Muzeum Holokaustu (USHMM). Te ostatnie, na które składa się 25 wideo relacji ocalałych pochodzących z Wielkopolski, są szczególnie ważne, jako że nie były dotąd kompleksowo analizowane. Autor uwzględnił również imponującą liczbę opublikowanych w kraju i za granicą wspomnień i relacji. W bibliografii znalazły się wszystkie najważniejsze opracowania dotyczące omawianej tematyki (m.in. autorstwa Anny Skupień – w zamierzeniu Szymona Pietrzykowskiego jego praca miała stanowić rozszerzenie monografii *Ludność żydowska w województwie poznańskim w latach 1919-1938*, Zbigniewa Dworeckiego,

Czesława Łuczaka, Zbigniewa Pakuły, Jerzego Tomaszewskiego, Anny Ziółkowskiej), wydawnictwa zbiorowe (na czele z tomem *Wyparte historie* o antysemityzmie na Uniwersytecie Poznańskim pod redakcją Macieja Michalskiego i Krzysztofa Podemskiego, studia i artykuły (Ireneusza Kowalskiego), publikacje źródłowe i przyczynki.

Konstrukcja i zawartość pracy

W tematykę rozprawy wprowadzają dwa rozdziały. Pierwszy stanowi omówienie zmian granic województwa poznańskiego oraz statusu tego terenu w okresie okupacji niemieckiej po włączeniu go w skład Kraju Warty. Przekrojowy Rozdział II obejmuje okres 770 lat obecności Żydów w Wielkopolsce ze szczególnym uwzględnieniem odmienności położenia Żydów na terenie zaborów pruskiego i rosyjskiego, sytuacji w latach pierwszej wojny światowej i jej bezpośrednich i długofalowych skutków, a na końcu okresu międzywojennego. Na uwagę zasługuje sposób prezentacji niektórych problemów. Do narracji dotyczącej wyjazdów Żydów identyfikujących się z niemieckością po powstaniu państwa polskiego, dołączone zostały bardzo obszerne biogramy kilkunastu znaczących postaci (s. 83-119 – drobnym drukiem). Podobnie jak noty wkomponowane w inne rozdziały są one sprawnie napisane i zawierają wiele interesujących informacji. Z punktu widzenia tematyki pracy istotny jest podrozdział o relacjach Polaków i Żydów w momentach przełomów: okresie „Wiosny Ludów”, a zwłaszcza w roku 1918.

Rozdział III traktuje o relacjach polsko-żydowskich w Poznaniu i województwie poznańskim w okresie międzywojennym. Podrozdział dotyczący propagandy przynosi charakterystykę motywów antysemitycznych pojawiających się na łamach prasy, którą uzupełnia próba weryfikacji powielanych na jej łamach stereotypów i wyobrażeń. Dalej opisano ekscesy i incydenty antyżydowskie, działania bojkotowe oraz inicjatywy usuwania Żydów ze stowarzyszeń i organizacji wiele miejsca poświęcając poznańskiej specyfice, próby wprowadzania antyżydowskiego ustawodawstwa, publicystykę Adolfa Nowaczyńskiego, sytuację na Uniwersytecie Poznańskim, funkcjonowanie stowarzyszeń i zawartość polskojęzycznego organu prasowego Żydów Pomorza i Wielkopolski. Część dotyczącą tego okresu zamykają rozbudowane rozważania na temat życia społecznego, kulturalnego i politycznego społeczności żydowskich, w tym również na terenach włączonych w skład województwa po reformie administracyjnej w kwietniu 1938 r. (Rozdział IV) oraz omówienie zagadnień związanych z utworzeniem, funkcjonowaniem i postrzeganiem przez Polaków „obozu przejściowego” dla Żydów wypędzonych z Rzeszy w Zbąszyniu (Rozdział V).

Okresowi niemieckiej okupacji poświęcone są trzy rozdziały. Rozdział VI, najobszerniejszy w całej rozprawie, zawiera charakterystykę węzłowych zagadnień

odnoszących się do tego okresu. W kolejności omawiane są: traktowanie ludności żydowskiej we wrześniu 1939 r., losy żołnierzy Armii Polskiej pochodzenia żydowskiego, polityka niemiecka wobec mieszkańców Kraju Warty w pierwszych miesiącach okupacji, wysiedlenia Polaków i Żydów na teren Generalnego Gubernatorstwa, tworzenie i funkcjonowanie gett, obozy pracy przymusowej, a wreszcie utworzenie i mordercza działalność obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Najwięcej miejsca poświęcił Autor obozom pracy i ich więźniom. Inny charakter mają rozdziały VII i VIII. Pierwszy z nich zawiera wyłącznie noty biograficzne związanych z Wielkopolską czterestu uczestników i uczestniczek konspiracji żydowskiej oraz opis dwóch przypadków oporu w obozach (obozie pracy w Koninie i w Chełmnie nad Nerem). W odmienny sposób skonstruowany jest rozdział (VIII) o postawach Polaków wobec Zagłady oraz żydowskich uciekinierów i więźniów obozów pracy. Rozpoczyna się on rozbudowanym wstępem o problematyce pomocy w okupowanej Polsce i jej lokalnej specyfice, rozważania o wartości poznawczej materiałów źródłowych. Na końcu zaprezentowane są sylwetki poznańskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Druga część rozdziału zawiera tabele i zestawienia o prowadzonych po wojnie postępowaniach sądowych z tzw. dekretu sierpniowego w kontekście przestępstw przeciwko Żydom.

Rozprawę kończą dwie różniące się charakterem części nazwane epilogami. Pierwszy traktuje o sytuacji Żydów w województwie poznańskim po zakończeniu wojny oraz losach niektórych ocalałych. Drugi jest opowieścią o ocalałym z Chełmna nad Nerem Szymonie Srebrniku w kontekście jego udziału w monumentalnym filmie *Shoah*.

Uwagi dotyczące treści

Pomimo ogromnej objętości rozprawy niektóre tematy zostały pominięte lub potraktowane nazbyt ogólnikowo. W odniesieniu do okresu międzywojennego zabrakło np., poza zacytowaniem słynnego listu prymasa Augusta Hlonda z 29 lutego 1936 r., omówienia roli Kościoła Katolickiego w kontekście utrzymujących się w regionie nastrojów antysemitycznych. Brakuje odniesień do zawartości lokalnej prasy katolickiej: „Przewodnika Katolickiego” (1895-1939), mającej być konkurencją dla „Wiadomości Literackich” „Kultury” (1936-1939), czy miesięcznika „Tęcza” (1927-1939). Były to pisma o innej randze aniżeli omawiane w pracy szczegółowo wydawnictwa antysemityczne („Pod Pręgierz”). Współpracownik „Tęczy” Bolesław Rudzki był wydawcą ostatnich przed wojną wydań *Protokołów Mędrców Syjonu*. Z kościelnych antysemitów wspomniany jest jedynie ks. Józef Prądzyński, głównie jednak w związku z jego pracą na Uniwersytecie (s. 257). Dziwi to biorąc pod uwagę dostępność opracowań na ten temat omawiających wydawnictwa poznańskie. Z drugiej strony przywoływana jest, jednak bez wyjaśniającego komentarza, wypowiedź

przedwojennego mieszkańca Poznania o strachu przed „podżegającym” kościołem (s. 205). Warto dodać, że twierdzenie rektora Uniwersytetu Poznańskiego, że był on „najbardziej polskim uniwersytetem” (s. 264) nie było prawdziwe, bowiem „jeszcze bardziej polski” był nie przyjmujący w ogóle Żydów Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zabrakło też charakterystyki wielkopolskich struktur organizacji antysemitowskich (na czele z „Rozwojem”), nacjonalistycznych (Młodzież Wszechpolska) i narodowo-radykalnych. Nie jest jasne na ile antysemitowska przemoc była efektem pojawienia się w Wielkopolsce ONR. Zamiast obszernych wypisów z prasy i relacji właściwsza byłaby analiza problemu, albo wykorzystanie literatury przedmiotu. Inny problem to niekonsekwencje. Z nagromadzenia przykładów ekscesów antysemitowskich czytelnik może odnieść wrażenie, że Żydzi poddawani byli ustawicznej presji, ale z drugiej strony Autor stwierdza, że wystąpienia antysemitowskie były „na szczęście” nieliczne (s. 213-214). Jednak czy tak samo było na obszarach włączonych do województwa poznańskiego w 1938 r. w wyniku reformy administracyjnej?

Prezydent Poznania Cyryl Ratajski wymieniony jest tylko raz, w kontekście interpelacji poselskiej wniesionej w następstwie ataku na redakcję pisma socjalistycznego na jego ręce jako ministra spraw wewnętrznych w listopadzie 1924 r. (s. 175). Jego osoba nie jest bez znaczenia z powodu funkcji delegata rządu, którą sprawował od grudnia 1940 r. do jesieni 1942 r. Można postawić pytanie, czy fakt pochodzenia z Poznania miał jakiś wpływ na traktowanie Żydów przez konspiracyjne władze cywilne? Ważną funkcję w strukturach delegatury pełnił też wspomniany w tekście Adolf Bniński. Postacią innego pokroju był, również raz tylko wspomniany (s. 270), związany z Uniwersytetem Poznańskim Karol Stojanowski, w okresie okupacji autor odbijających się szerokim echem w podziemiu skrajnie antysemitowskich publikacji wydawanych przez grupę „Szańca”. Casus ten pasowałby dobrze do rozważań na temat braku postaw kolaboracyjnych wśród antysemitów i prób ich przystosowania do powojennej rzeczywistości (s. 258). Inny pominięty temat to służba niektórych Polaków przesiedlonych do GG w niższych strukturach administracji i policji „granatowej”, przyjmowanych tam z różnych powodów, np. znajomości języka niemieckiego. Temat powinien być przynajmniej zasygnalizowany, zwłaszcza że w odniesieniu do lat 1918-1920 przywoływane są antyżydowskie ekscesy z udziałem formacji wojskowych których członkowie pochodzili z Wielkopolski. Pojawiają się również wzmianki o pomocy Żydom udzielonej przez osoby wysiedlone z Wielkopolski (s. 973-975).

Zabrakło również syntetycznego wprowadzenia o przebiegu działań wojennych w Wielkopolsce, działaniach Einsatzgruppen, tworzeniu niemieckiej administracji i struktur policyjnych (ogóle dane znajdujące się w Rozdziale I to za mało). Autor pisze o „okupacyjnym

terrorze” nie precyzując, że działania wobec ludności polskiej i żydowskiej wynikały z realizacji nazistowskiej polityki, którą dopełniały ekscesy w wydaniu funkcjonariuszy policji i żołnierzy. W przypadku wysiedleń Żydów pojawiają się informacje z artykułu Danuty Dąbrowskiej opublikowanego prawie 70 lat temu (s. 696-699) bez żadnych uzupełnień. Czy rzeczywiście nic się w naszej wiedzy na ten temat nie zmieniło? Wymieniane są różne miejscowości w GG do których trafili mieszkańcy Poznania, Kalisza i innych miast – może w tym przypadku warto byłoby przedstawić to na mapie. Można też było pokusić się o dokładniejsze opisanie życia przesiedleńców.

W podrozdziale „Getta” lepiej byłoby scharakteryzować politykę gettoizacji w Kraju Warty i referować ją problemowo, np. omawiać getta w kolejności ich tworzenia, ze względu na wielkość, charakter (otwarte/zamknięte/wiejskie), czy okres istnienia. Wskazane byłyby również porównania z sytuacją w GG, a także podawanie informacji o radach żydowskich z omówieniem ich roli i funkcjonowania, składów osobowych, struktur podległości. Kolejny pominięty problem to przejmowanie mienia Żydów i Polaków przez Niemców – omówienia, na podstawie literatury przedmiotu, wymaga działalność odpowiedzialnego za przewłaszczenia urzędu powierniczego. Na ten temat znajdziemy zaledwie rozproszone informacje. Jest to istotne, bowiem w odniesieniu do okresu powojennego pojawiają się wzmianki o odzyskiwaniu mienia (s. 1127-1130). Postrzeganiu Żydów przez Polaków w pierwszym okresie okupacji (przedwojenne sieci społeczne i ich rozpad, kontakty handlowe), poświęcony powinien być osobny podrozdział. Relacje polsko-żydowskie wyodrębniono jedynie w przypadku obozów pracy. Problematyce gett poświęcono dwadzieścia stron wraz z materiałem ilustracyjnym (s. 706-728), problematyce obozów pracy trzy razy więcej pomimo iż dostępna jest na ten temat monografia Ziółkowskiej. Można było dodatkowo wykorzystywać wydawnictwo *The First to be Destroyed. The Jewish Community of Kleczew and the Beginning of the Final Solution* pod redakcją T. Horeva wydane w 2015 r. (część dotyczącą niemieckiej okupacji opracował Witold Mędykowski).

Pisząc o proboszczu aresztowanym w 1940 r. (s. 714) należałoby wspomnieć o kontekście, czyli polityce władz niemieckich wobec Kościoła i duchowieństwa o wiele bardziej radykalnej i brutalnej aniżeli w GG. Informacje na ten temat pojawiają się dopiero w zakończeniu. Generalnym problemem jest poświęcanie zbyt małej liczby miejsca sytuacji Polaków i dotyczących ich represjom.

Uwagi do konstrukcji, stylu i sposobu pracy ze źródłami

Z wyjaśnień Autora wynika, że przyjęcie cezury początkowej (1938) wynikało po części z uczestnictwa w programie badawczym IPN. Udział w tym i innych projektach nie pozostał

bez wpływu na konstrukcję i zawartość rozprawy. Zasadniczo omówienia literatury przedmiotu i źródeł dokonuje się we wstępie. Autor zdecydował się na omawianie jej w poszczególnych rozdziałach, z których część powstawała jako osobne publikacje. Takie rozwiązanie jest dopuszczalne, jednak odbija się niekorzystnie na zwartości i czytelności tekstu. Podobne zastrzeżenia można zgłosić w przypadku pojawiających się w większości rozdziałów odniesień do kwestii upamiętnień. Lepiej byłoby poświęcić im osobny rozdział, podrozdział lub aneks.

Innym mankamentem jest brak podziału większych rozdziałów na części co pomogłoby dokonywać problematyzacji i selekcji materiału. Zamieszczanie różnych wykazów (np. relacji znajdujących się w zbiorach USHMM z informacjami o ich treści, listy wniosków o nadanie tytułu Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata i wielu innych) jest wysoce problematyczne. Źródła te powinny być zostać wykorzystane w poszczególnych rozdziałach, mimo że nie jest to zadanie łatwe z uwagi na ogrom materiału (to setki godzin nagrań, które częściowo jedynie zostały zindeksowane). Podobnie jest z wszelkiego rodzaju ankietami i spisami. Bazy danych można wykorzystać na różne sposoby, niekoniecznie w tekście mającym ambicje syntezy. Problematiczna jest też objętość i rola not biograficznych.

Ogromnym problemem jest skłonność Autora do snucia, niekiedy bardzo luźno związanych z tematyką rozprawy, dygresji. Dotyczy to zarówno tekstu głównego jak i przypisów. Autor ma np. tendencję do podawania każdorazowo detalicznych informacji dotyczących autorów cytowanych relacji i ich losów, co jednak skutecznie komplikuje narrację (np. s. 243-245, 334-336, 440-443, 512, 528-530). W przypadku decyzji o publikacji należałoby zastanowić się nad przeniesieniem niektórych informacji w inne miejsce. Przykładowo, rozważania na temat pomocy Żydom z podrozdziału o gettach można śmiało przenieść do części o postawach ludności polskiej, itp. Nie bardzo też rozumiem zamieszczania epilogu o Srebrniku, którego wypowiedzi można było wykorzystać gdzie indziej. Potrzebne jest natomiast zakończenie z prawdziwego zdarzenia zawierające podsumowanie omawianych w rozprawie wątków.

Inny problem to niezwykle obszerne cytaty z prasy (np. reportaże z jednej z gazet podawane za tłumaczeniami w księgach pamięci, s. 236-238 czy relacja z podróży do Zbąszynia, s. 509-511) i relacji (np. z Archiwum Getta Warszawskiego s. 667-600), powojennych zeznań i relacji, które lepiej byłoby streszczać, a przede wszystkim analizować. Rozumiem potrzebę oddawania głosu źródłom, zwłaszcza relacjom ocalałych, lecz namawiałbym do większej dyscypliny i zachowania umiaru. Materiał źródłowy wymaga krytycznego podejścia i selekcji.

W niektórych partiach tekstu, zwłaszcza tych uprzednio już publikowanych (np. Rozdział VII i VIII) należało dokonać korekt i skrótów, zwłaszcza, że wiele informacji pojawiło się już wcześniej. Tytułem przykładu, w Rozdziale VIII nie są potrzebne ogólne rozważania o pomocy i ratowaniu Żydów, jako że parte te, mimo że sprawnie napisane, nie wiążą się bezpośrednio z tematyką rozprawy. Można było znacząco je skrócić. Podobnie jest z biogramami Sprawiedliwych, o których wielokrotnie była przecież mowa. Autor jest nazbyt przywiązany do swojego tekstu na ten temat opublikowanego w tomie wydanym przez IPN (2022), który w swoim czasie oceniłem w recenzji wewnętrznej jako jeden z najlepszych w tym wydawnictwie i wzorcowe, biorąc pod uwagę warsztat badawczy, potraktowanie tematu. Jednak w przypadku tekstu pretendującego do miana syntezy oczekiwałbym, podobnie jak zapewne większość czytelników, analiz i wniosków.

Z drugiej strony problemem jest wartość poznawcza niektórych fragmentów rozprawy. Np. rozdział VI przynosi informacje znane z literatury przedmiotu. Uzupełnień, nie mówiąc już o nowych interpretacjach, jest tutaj niewiele. Część ostatniego rozdziału, VIII (s. 1052-1087) poświęcona sądziu po wojnie przestępstw popełnionych na Żydach przez kilkunastu polskich obywateli i trzech niemieckich funkcjonariuszy pozbawiona jest nie tylko analizy, ale także jakiegokolwiek komentarza za wyjątkiem prezentacji aktów oskarżenia, zasądzonych wyroków i zestawień ilościowych. W przypadku zasądzenia kar śmierci nie wiadomo czy zostały wykonane. Odniesienia do niektórych spraw, w tym interesującego postępowania wszczętego wobec Abrama Rosenbauma, znajdują się w innych rozdziałach. Materiał ten stanowi punkt wyjścia dla analiz, które nie zostały przeprowadzone z braku czasu (konieczność oddania tekstu w celu rozpoczęcia przewodu doktorskiego). Inna sprawa, że podrozdział o procesach powinien znaleźć się raczej w rozdziale dotyczącym okresu powojennego. Zwłaszcza, że przecież w części zatytułowanej Epilog I (dlaczego nie jest to Rozdział IX?) pojawiają się wzmianki o śledztwach i postępowaniach sądowych (s. 1095-1096). Tutaj, podobnie jak w innych partiach tekstu, w natłoku informacji giną sprawy ważne. Nie wiadomo np. kim był przewodniczący Komitetu Żydowskiego w Poznaniu Izrael Strauber i ukrywająca go Polka Gertruda Drzewiecka (s. 1088). Dane dotyczące Żydów rejestrujących się w Poznaniu i województwie poznańskim w granicach z 1945 r. pojawiają się dopiero pod koniec rozdziału, a wzmianki o niektórych miejscowościach, np. Kaliszu, są rozsiane w innych miejscach. Nieliczne zajścia antysemickie w Wielkopolsce należy przedstawić na szerszym tle, w celu pokazania, że był to region dla Żydów wyjątkowo bezpieczny. Widać to zresztą w dokumentacji CKŻP dotyczącej problemów bezpieczeństwa (opublikowanej w ŻIH w 2014 r. pod redakcją Aliny Całej).

Nazbyt rozbudowane są przypisy. Można zrezygnować z podawania linków do numerów pism dostępnych w bibliotekach cyfrowych czy mnożenia odniesień do cytowanych pozycji (np. na s. 260-261 jest dwanaście odnośników do jednego artykułu). Wskazane byłoby odnosić się do podstawowej literatury przedmiotu (np. w kontekście Zofii Kossak czy Adolfa Nowaczyńskiego, s. 252), na pewno nie do Wikipedii (nota o organizacji Brith Hachajał, s. 319; na szczęście są to nieliczne przypadki). Nie uważam też za potrzebne stawanie w obronie np. pracowników polskiej służby dyplomatycznej poprzez przywoływanie zasług osób nie mających związku z tematyką rozprawy. Autor pisze np. o Aleksandrze Ładosiu (przypis 15, s. 482), zapominając o ważnym w kontekście Zbąszynia ambasadorze RP w Berlinie Józefie Lipskim.

Pomniejsze błędy i niedokładności

W tekście pojawiają się dziwnie brzmiące sformułowania, np. „Polskie władze II RP”, wojewoda – „namiestnik sanacyjnego rządu” (s. 295).

Eduard vom Rath a nie von Rath (s. 492).

Autor cytuje tekst Karola Zbyszewskiego w „Prosto z Mostu” nie podając informacji o tej znaczącej jakby nie było postaci (s. 540-541).

Telefogram Haydricha z 21 IX 1939 r. nie zawierał planu fizycznej eksterminacji Żydów (s. 691).

Określenie franciszkanów z Niepokalanowa mianem „zagorzałych antysemitów” (s. 694) jest nadmiernym uproszczeniem. Firmowany przez zakon „Mały Dziennik” redagowali głównie świeccy.

Hasła w wydanej przez USHMM encyklopedii gett mają autorów których nazwiska należałoby podać (s. 706-710).

Powoływanie się jedynie na kierownika muzeum w Treblince w kontekście postrzegania Żydów z Wielkopolski przez mieszkańców Podlasia to zbyt mało (s. 704).

Oskarżany po wojnie o kolaborację Żyd zwracał uwagę na brutalność funkcjonariuszy UB a nie MO, to jednak zasadnicza różnica (s. 819).

Podawane przez autora zapisy o nieżydowskich ofiarach obozu w Chełmnie pochodzące z powojennego śledztwa nie zostały poddane krytycznej analizie i skonfrontowane z najnowszą literaturą przedmiotu, pomimo iż jest przecież Autorowi znana. Podawana liczba ofiar obozu jest zawyżona (s. 389).

Brak odniesień do książki A. Puławskiego o polityce informacyjnej Państwa Podziemnego (s. 844 i następne).

Próba obsadzenia urzędnika gminny w Chełmnie nad Nerem Stanisława Kaszyńskiego w roli „sygnalisty” zamordowanego za podjęcie próby informowania świata o Zagładzie, którą autor akceptuje (s. 847-848), nie jest poparta wystarczającymi dowodami. Analizy wymagają natomiast dążenia do tworzenia takiego mitu przez różne instytucje z IPN na czele. Witold Pilecki również żadnym „holokaustowym sygnalistą” nie był, o czym świadczy treść jego raportów.

Można było wspomnieć, że wykorzystywanie Polaków w charakterze pomocników w przeprowadzaniu masowego mordu Żydów w Chełmnie było ewenementem. Nie praktykowano tego w obozach „Aktion Reinhardt” w GG.

W ŻZW nie było weteranów z 1939 r., na fladze wywieszanej w gettcie w czasie powstania nie było gwiazdy Dawida (s. 918).

O okolicznościach śmierci Michała Strykowskiego więcej piszę w tomie *Erntefest. Zapomniany epizod Zagłady* (s. 919). Tłumaczenie cytowanego tekstu H. Berlińskiego napisanego w jidysz o Abrahamie Diamancie (s. 923) zostało opublikowane w języku polskim w „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2023, nr. 19.

Historia Hotelu Polskiego w Warszawie była bardziej skomplikowana niż opisuje to Autor (s. 945-946). Jest to niezrozumiałe, gdyż odwołuje się do podstawowego opracowania Agnieszki Haski.

Mankamentem jest brak ostatecznej redakcji, co jak się wydaje wynikało z pośpiechu. W tekście pojawiają się liczne powtórzenia, np. informacje pojawiające się w biogramach powtarzane są w tekście głównym (np. Ernsta Kantorowicza, s. 115-117 i 142, 186; dane dotyczące reformy administracyjnej z 1938 r. s. 152-153; można wskazać też inne przykłady). Wszystko to powoduje, że pomimo dobrego stylu i imponującej wiedzy Autora, tekst jest w wielu miejscach trudny w odbiorze. Dlatego w wypadku decyzji o publikacji potrzebne będą daleko idące skróty.

Konkluzja

Przedstawione uwagi krytyczne i sugestie dotyczące takich czy innych uzupełnień nie mają wpływu na generalną ocenę wysiłku podjętego przez Szymona Pietrzykowskiego. Na podkreślenie zasługuje ogrom wykonanej przez niego pracy. Tematyka rozprawy daleko wykracza poza określone w tytule cezury (1938-1945). Jego opowieść rozpoczyna się od przywileju kaliskiego (1264) a kończy na współczesności. Opisanie tak szerokiego kontekstu wymaga znajomości bardzo obszernej literatury polskiej i zagranicznej. Przy referowaniu ustaleń poprzedników i omawianiu kwestii dobrze rozpoznanych Autor proponuje rozszerzenie perspektywy i wprowadza liczne uściślenia. W przypadku wystąpień antysemitycznych w latach

30. XX w. oddaje głos ofiarom, omawiając sytuację na Uniwersytecie Poznańskim wykorzystuje materiały wytworzone przez Służbę Bezpieczeństwa znajdujące się w archiwum IPN, pisząc o funkcjonowaniu żydowskich stowarzyszeń zawodowych i samopomocowych sięga nie tylko po akta władz administracyjnych, lecz także relacje i wspomnienia. Dużą wartość informacyjną posiada rozdział dotyczący życia społecznego, politycznego i kulturalnego Żydów na badanym terenie opracowany z wykorzystaniem różnego typu źródeł. Podobnie jest w przypadku rozdziału o obozie w Zbąszyniu, gdzie Autor sięgnął po niewykorzystywane dotąd materiały: powojenne zeznania byłych pracowników służby granicznej, dokumentację Jointu, zeznania złożone na procesie Eichmanna w Jerozolimie, dokumenty administracyjne, relacje, znacząco uzupełniając istniejący stan wiedzy o losach osób które trafiły w to miejsce. W odniesieniu do okresu niemieckiej okupacji na podkreślenie zasługuje wykorzystanie relacji mówionych i dokumentacji śledztw prowadzonych przez pracowników GKBZHWP i ich kontynuatorów (prokuratorów IPN). Szczególny wkład wniósł Szymon Pietrzykowski w opisanie problematyki pomocy Żydom w Wielkopolsce. Omówienie tego zagadnienia w sposób kompetentny i rzeczowy zasługuje na tym większe uznanie, że badania te prowadzone były pod presją ze strony kierownictwa IPN dążącego do propagandowego ich zdyskontowania. Mocną stroną pracy jest również w pełni przemyślane wykorzystanie ikonografii, które nie sprowadza się wyłącznie do funkcji ilustracyjnej, stanowiąc uzupełnienie tekstu. Na koniec docenić należy dokonania i zaangażowanie Autora w poznanie i opisanie historii Żydów wielkopolskich idące w parze z działalnością edukacyjną i popularyzatorską.

Recenzowana praca, co jest zaznaczone w tytule, stanowi próbę syntezy. Na razie powstało solidne opracowanie materiałowe stanowiące dobry punkt wyjścia do powstania takiej publikacji. Mam nadzieję, że krytyczne uwagi i sugestie okażą się Autorowi przydatne w realizacji tego celu.

Stwierdzam, że rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. („Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Szymona Pietrzykowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Danica Hübner